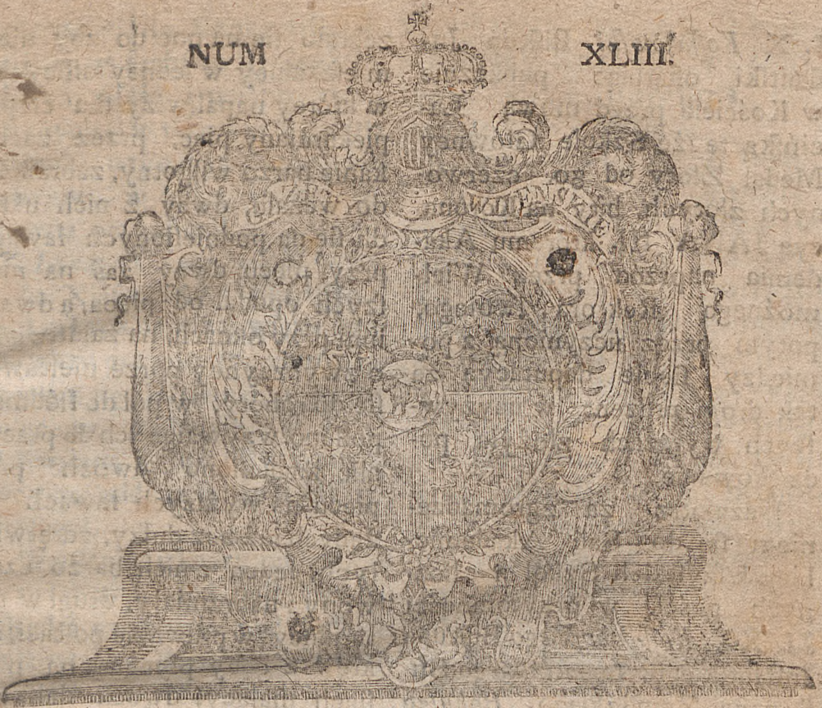
NUM XLIII.



w PIĄTEK DNIA 24. PAZDZIERNIKA ROKU 1783

Z Wilna dnia 24. Paźdźier:

Reszta opisania uroczystości obchodzoney przez Szkołę Główną W. X. Lit: z okazyi stoletniey Pamiątki odniesionego zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem przez JANA III. Króla Polskiego.

Przez te dwa dni Pułk szósty Xiążąt *Massalskich* z Artyleryą Litewską w piękney paradzie w przod kościoła uszykowany powiększał wspaniałość tego festynu. Koloss Tryumfalny, i piramida Egypska ze wszystkiemi ozdobami w pięknym i wspaniałym guście Architektonicznym ułożone, dziełem są J. P. Kapitana *Knaksusa* Architekta J. K. Mci. Tym sposobem zakończona iest ta stoletnia Uroczystość z niezmierną wszystkich satisfakcyą, którą powszechnie widać było w oświadczeniach Szkole Główney od wszystkich distingwowanych osob czynionych, osobliwszy zaś dał oney dowod.

J. X. *Kossakowski* Biskup Inflantski ofiaruiąc publicznie w Kościele przed mową Łacińską teyże Szkole Główney Medal Złoty od 30. czerwonych złotych, bity na Koronacyą JANA III. któremu Akademia naprzód przez Wielmożnego Rektora swoiego, potym przez uczynioną z pomiędzy siebie deputacyą za tak drogi prezent w nayżywszych wyrazach złożyła podziękowanie.

Nazaiutrz za zgromadzeniem się do Sali Akademickiey wszystkich Szkoł i licznych gości, w przytomności JJ. XX. *Kossakowskiego* Biskupa Inflantskiego, *Łopacińskiego* Sufragana Zmudzkiego, *Bohusza* Prałata Koad: Kantora Wileńskiego J. X. *Szalewicz* Nauk wyzwolonych i Filozofii Doktor, w Szkołach Podwydziałowych Wymowy Professor wyborną miał w Polskim ięzyku mowę do tey Uroczystości stosowaną.

Z różnych stron dochodzi nas wiadomość, że taż Uroczystość z wielką wspaniałością obchodzona była mianowicie, w *Nieświżu*, *w Nowogrodku*, *w Grodnie*, *w Krożach i w Mińsku.*

W przeszłym tygodniu okropny w tym mieście zdarzył się przypadek; sześciu Ludzi po dzienney pracy przy fabryce zebrało się na noc do izby niemieszkalney w iedney officynie, w ktòrey napaliwszy dla ciepła piekarniany piec, przez zaciekanie barzo wilgotny, zabrali się do wczasu, dway z nich układli się na podniesionych ławach przy piecu, dway zaś na niższych opodal od pieca, a dway inni przy oknach; na zaiutrz gdy o zwyczayney porze niestawili się do roboty, w pół do siódmey posłano wzywaiąc ich do pracy, alić znaleziono dwòch przy piecu na wyższych ławach leżących iuż bez duszy, zdrętwiałych, ieden z nich barzo czerwony i nabrzmiały, drugi w naturalney w prawdzie postaci, ale krew z gęby płynącą na piersiach maiący, dwóch dalszych od pieca bez zmysłow, a dwóch przy oknach będących ledwie żywych, wezwano zatym na ratunek J. P. *Regner* Professora Chirurgij w tuteyszey Akademii, który przybywszy kazał naprzód wszystkich na wolne powietrze wynieść, dwóm zdrętwiałym krew z rąk i szyi puścić, ale ta iuż zupełnie zkrzepła zgoła nieidąc, odieła nadzieię przywrócenia ich do życia, czterech innych kazał obnażonych przy ścienie posadzić, i wodą zimną ustawicznie oblewać. Tym sposobem ratowania gdy dway byli orzeźwieni, a dway inni ożywieni, kazał ich

zaprowadzić do Szpitala *S. Rocha*, tam w ſuchych i ciepłych łóżkach ukłaść, i potym zwyczaynych w takowych przypadkach używaiąc ratowania ſpoſobow, w kilku dniach do zdrowia przywrócił.

Z Londynu dnia 2. Wrześn:

Ze Xiąże Jmć *Gallii* zakończył iuż rok 21 wſzy wieku ſwego, z tey przyczyny, za rozpoczęciem ſię Parlamentu naſtępuiącego, zaſiądzie w Jzbie *Parowſkiey*; i iuż liſty konwokacyine oddane ſą do wielkiey Pieczęci.

Wyſłanie eſkadry na morze *Srzodziemne*, iuż ieſt pewne: eſkadra ta będzie pod komendą kawalera Baroneta *Lindſay*, iednego z naydawnieyſzych Kapitanów okrętowych; który na niey zawieſi banderę Kommodorſką, i będzie miał pod ſobą na pomienionym morzu 8. okrętów ſzeręgowych, to ieſt; pięć od 74. armat, a trzy od 64. Prawdziwy cel tey floty, uważaiąc na mnieyſze okoliczności *Europeyſkie*, niepowinienby ſię zdawać wielką taiemnicą: przecież wielu rozumie, że ona płynie do *Gibraltaru*, dla zmienienia tam Garnizonu. Już więcey odtąd, iak głoſzą, nie będą na ten koniec używane ſtatki przewozowe, ale okręty woienne, a to dla dwóch przyczyn; pierwſza, dla oſzczędzenia koſztów niepotrzebnych; druga dla ćwiczenia maytków, i trzymania ich zawſze w gotowości.

Z Londynu dnia 18. Wrześn:

W *Dublinie* d. 25. przeſzłego mieſiąca, dwóch Officerów poiedynkowało na piſtolety. Za pierwſzym ſpolnym ſtrzeleniem, oba ranieni zoſtali; a za drugim, oba trupem legli.

W tymże *Dublinie* w domu iednego garbarza, gdy wſzyſcy rzemieśnicy poſzli na obiad, dziecie lat 5. maiące, chodząc po dziedzińcu, wpadło w głęboki, wodą napełniony kanał. Poſtrzegſzy to pies, na uwięzi domu ſtrzegący, zerwał łańcuch, i wſkoczywſzy do kanału, uchwycił za odzienie tonącego dziecka, i poty go nad wodą trzymał, poki ludzie z obiadu nie nadeſzli i dalſzego ratunku nie dali.

Z Hamburga dnia 15. Wrześ:

Liſty *Petersburſkie* maiące być z źrzódła pewnego upewniaią, że eſkadra *Roſſyiſka* naznaczona na morze *Srzodziemne*, i która tak długo ſtała w porcie *Kronſtadtſkim*, popłyneła z tamtąd dnia 18. Sierpnia, ale tylko dla krążenia na morzu *Bałtyckim*: drudzy iednak rozumieią, że udaſię na morze *Srzodziemne*. Ma ſię ona ſkładać z 6. okrętów ſzeręgowych, z 5. fregat, i z 5. ſtatkow

mnieyszych. Dwa inne okręty szeręgowe, które iuż były gotowe w *Kronstadt*, rozbroiono, a ekwipaże ich posłano do *Azowa*, gdzie eskadra *Rossyiska*, naznaczona przeciwko *Kapitanowi Baszy* na *Morzu Czarnym*, składa się z 6. okrętów szeręgowych z 4. fregat z 11. galiotów, i z 5. półgaliotów: do czego trzeba przydać ieszcze i tę eskadrę, która iuż dawno stoi w *Liwornie*.

Od Dunaiu dnia 20. Września.

Baron *de Herbert* podał imieniem Cesarza Jmci Gabinetowi *Carogrodzkiemu* trzy Propozycye: 1mo: *W. Sultan* powinien być w odpowiedzi za wszystkie statki maiące banderę *Austryacką*, któreby odtąd zabrane były od Korsarzów *Barbarzyńskich*: 2do. Tenże *W. Sultan*, zaraz te szkody powinien gotowemi pieniędzmi zapłacić, iak tylko skarga o to będzie zanieśiona; 3tio. Jeśliby zadość uczynienie w tey mierze było odmówione; mocen będzie Cesarz *Rzymski* nadgrodzić sobie szkodę, zabraniem Kraiu *Ottomańskiego*. Dwie pierwsze Propozycye, były (acz z trudnością) przyięte; trzecią zaś, całe odrzucono. Gdy zaś Minister Cesarski na przyięcie tey trzeciey Propozycyi koniecznie nalegał, zamyślał *Dywan* wydać rozkaz swoiemu woysku, aby ciągnęło ku granicom Cesarskim. Wszakże za pośrednictwem Ministra *Francuskiego*, i na tę trzecią Propozycyą *Porta* zezwoliła; to tylko sobie waruiąc, żeby Przełożeni nad statkami *Austryackiemi*, za każdą razą odnieśioney szkody, zaraz o niey dokładnie uwiadomiali *Dywan*, i dali mu sześć Mieśięcy czasu do uczynienia nadgrody.

Tenże Minister Cesarski, chcąc przymuśić *Portę* do zachowania *Prawa Narodów*, oznaymił wszystkim kupcom *Austryackim*, zostaiącym w *Carogrodzie*, iż od towarow z *Austryackich* Państw do *Turek* idących, nie maią więcey płacić na Komorach *Tureckich*, iak tylko 3. od 100. Po tym ogłoszeniu, Officyalistowie *Tureccy* udali się do *Dywanu*, chcąc wiedzieć, co maią czynić? ale odpowiedzi do tych czas ieszcze nie maią.

Dwór *Rossyiski*, otwarcie iuż upomina się u *Porty*, o ustąpienie sobie *Oczakowa*.

NUM XLIII.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w PIĄTEK DNIA 24. *PAZDZIERNIA ROKU* 1783.

Z Carogrodu dnia 1. *Wrześ:*

Powietrze nieprzestaie w prawdzie panować dotychczas z wielką gwałtownością, tak tu, iak i po prowincyach; to iednak nic tu nie przeszkadza do pilnego gotowania się na woynę; codziennie posyłaią woyska i ammunicye do *Bosnii*, i do innych Prowincyi pogranicznych, których Gubernatorowie odebrali powtórne rozkazy, aby też swoie prowincye do iak naylepszego stanu obrony przyprowadzali. Woyska *Azyatyckie* ustawnie tu zbieraią się: ćwiczą ie i musztruią ze wszelką pilnością podług sposobu *Niemieckiego*, i ieszcze do dnia dzisieyszego przychodzą tu Officerowie cudzoziemscy, którym *Porta* znaczne pieniądze naznacza. Jednakże *Kapitan Basza* nie popłynoł ieszcze z swoią eskadrą; i chociaż lud z krzykiem prawie woyny domaga się, *Dywan* iednak, barzo często teraz zbieraiący się, nie pokazuie się być nakłonionym do woyny. Wieść rozgłoszona o zaczętych iuż nieprzyiacielstwach, iest, zupełnie fałszywa.

Z Węgier dnia 14. *Września.*

Z ziemi *Siedmigrodzkiey* piszą, że *Wołosi* mocno żądaią i oczekuią przyspieszenia tego szczęśliwego dnia, któryby ich uwolnił od ninieyszego uciemiężenia. Cała ich nadzieia na *Austryi* i *Rossyi* funduie się.

Z Austryi dnia 16. *Września.*

Znowu się tu wieść odnawiać poczyna, że Dwór *Wiedeński* Manifestem uczyniwszy pretensyą, może wziąść odpadłe Prowicye: *Serwią*, *Wołochy* aż do rzeki *Aluta*, i część *Bosnii*.

Z Wiednia dnia 17. *Wrzesnia.*

Mówią że Cesarz Jmć z *Czech* prosto do *Węgier* poiedzie, i będzie miał kwaterę w *Pest*. Przy-

gotowania do woyny kontynuią się, i woyſka naſze z *Włoch* ściągaią się i maſzeruią ku granicom *Tureckim*.

Podczas proceſſyi w *Wiedniu*, w ten dzień, gdy obchodzono pamiątkę uwolnienia *Wiednia* z oblężenia *Tureckiego*, między licznym ludem znaydował się ieden 119. lat maiący ſtarzec, który przed ſtem iat, podczas tego oblężenia, raniony zoſtał. Mówią, że go Naſz Dwór hoynie udarował.

Z Wiednia dnia 20. Września.

Uſtawicznie przeieżdzaią *Francuſcy* Kuryerowie do *Stambułu*. *Porta* zezwoliła naſzemu Dworowi i Dworowi *Roſſyiſkiemu* na wolną żeglugę na *Morzu Czarnym* i na cieśninie *Konſtantynopolſkiey*. Liſty, które Dwór *Wiedeńſki* i *Petersburſki* do siebie piſuią, do rąk ſamych Ceſarza i Jmperatorowey Jmci dochodzą.

Z Paryża dnia 22. Września.

Przeſzłego piątku, czyniono probę w *Werſalu* Bani wynaleziony od Pana *Montgolſier*, w przytomności Króleſtwa Jchmościów, całego Dworu, i wielu tyſięcy ſpektatorów. Przez dzieſięć minut napełniał Pan *Montgolſier* tę nieſłychaną banię zapalnym powietrzem. Podnoſiła się ona wprzódy zlekka w górę, co zaraz powſzechne u wſzyſtkich podziwienie ſprawiło. Zatrzymała się potym około ſiedmiu minut na powietrzu, i na 200. ſążni wznioſła się w górę. Zachodni wiatr przymuſił ią, iż horyzontalny bieg wzieła, i nazad potym się ſpuſzczała przez 27. prawie ſekund. Naoſtatek ſpadła na ziemię, o puł godziny drogi od tego mieyſca, na którym się w górę wznioſła. W tey bani znaleziono dziurę. Przywiązany do niey był koſz, w który wſadzony był ſkop, kur i kaczka, które żyły wſzyſtkie, i zgoła niezdziczały. Po tey probie, Pan *Montgolſier* był Króleſtwu Jchmościom prezentowany, i nayłaſkawiey od nich przyięty. Zrobił on dla Królowey Jeymci małą banią; w ſobotę będzie się proba powtarzać wielkiey bani.

Mówią, że *Francya Porcie* ma doſtarczyć 20. do 25. wojennych okrętów, ammunicyi, i 10, 000. maytków; także dwa woyſka w *Alſacyi* i *Flandryi* maią razem ściągnąć.

Z Hagi dnia 15 Września. Hrabia *de Shelburne* przyiachał tu zawczorayſzego dnia z Hrabinią ſwoią Małżonką; i tegoż ſamego wieczora znaydował się z nią na komedyi; po którey wychodząc z *Teatrum*, byli prezentowani przez Hrabię *de Welderen*, prze-

szłego Posła Rzeczypospolitey przy Dworze Londyńskim, naprzód Xiężney Jeymci, a potym i samemu Xięciu Stadhuderowi, który ich przyiął barzo mile, i przez nieiaki czas z niemi się bawił.

Mamy iuż Artykuły przedugodne pokoju, między Królem Jmcią Wielkiey-Brytannii, i między Stanami Generalnemi, ułożone w słowach następuiących:

W Imie Przenayświętszey Tróycy.

Król Wielkiey Brytanii, i Stany-Generalne Prowincyi-Ziednoczonych, zachęceni równą żądzą oddalenia od siebie nieszczęśliwości woiennych, umocowali iuż swoich Ministrow-Pełnomocnych do podpisania wzaiemney umowy, względem zawieszenia broni; i chcąc przywrócić między obiema Narodami iedność i zgodę, równie potrzebne dla dobra Narodu Ludzkiego w powszechności, iak dla szczęśliwości własnych swoich Państw i Poddanych, naznaczyli na ten koniec; to iest, z strony Króla Jmci Wielkiey-Brytannii, Jerzego Xiążęcia, i Hrabię de Manchester &c. &c. Posła-Extraordynaryinego i Pełnomocnego, przy Królu Jmci Chrześciańskim, a z strony Stanów Generalnych, Jchmć PP. Mateusza Lestevenon de Berkenrode, i Gerarda Brantsen, także Posłów Extraordynaryinych i Pełnomocnych; którzy okazawszy sobie należycie swoie zupełne mocy i powagi, ułożyli Artykuły przedugodne następuiące.

Art: I. Jak prędko Artykuły Przedugodne będą podpisane i ratyfikowane, będzie zaraz przywrócona przyiaźń szczera i trwała między Królem Wielkiey-Brytannii, Jego Stanami i poddanemi, i między Stanami-Generalnemi Prowincyi Ziednoczonych, Ich także Stanami i Poddanemi, iakiegokolwiek stanu i kondycyi będą, bez żadnego wyłączenia mieysc i osob; tak dalece, że wysokie Strony kontraktuiące, przyłożą iak naywiększey pilności do utrzymania między niemi i ich stanami i poddanemi, przyiaźni i zgody wzaiemney, nie dopuszczaiąc odtąd, aby którakolwiek strona popełniała iakie nieprzyiacielstwa, na morzu lub lądzie, dla iakieykolwiek przyczyny, lub dla iakiegokolwiek pozoru: chronić się oraz będą pilnie tego wszystkiego, coby mogło popsuć na potym iedność szczęśliwie przywróconą, staraiąc się przeciwnie we wszelkich okolicznościach o to wszystko, coby mogło pomnożyć chwałę i pożytki wzaiemne, nie daiąc żadney pomocy, ani iawnie, ani potaiemnie tym, którzyby chcieli czynić iaką szkodę, którey-kolwiek z stron kontraktuiących. Wszystko zaś to póydzie w wieczne zapomnienie, cokolwiek mogło być uczynionym, lub popełniono, przed czasem, lub w samym czasie woyny teraz zakończoney.

Art: II. Co się tycze honorow bandery, i witania na morzu Okrętów Króla Wielkiey-Brytannii, przez Okręty Rzeczypospolitey; w tym, takim sposobem w dalszy czas będzie się postępowało, iak było przed początkiem woyny teraz zakończoney.

Art: III. Wszyscy niewolnicy, zabrani z iedney i z drugiey strony, tak na lądzie iak na morzu, oraz zakładnicy gwałtem odebrani lub dani, bądź w czasie woyny, bądź aż do dnia dzisieyszego, maią być wróceni bez opłaty, naypóźniey w sześciu tygodniach, rachuiąc od dnia Zamiany Ratyfikacyi tych Artykułów Przedugodnych; i każda Potencya, porachuie wiernie i dokładnie podług reiestrów autentycznych, co wydała na niewolników; a na odebranie długów, któreby zaciągneli niewolnicy w czasie swoiey niewoli, będą dane wzaiemne zabespieczenia. Wszystkie Okręty tak woienne iak kupieckie, któreby były wzięte, po wypłynieniu czasu umówionego na zawieszenie broni, będą równie oddane w całości ze wszystkiemi ich ekwipażami i towarami; i do wykonania tego artykułu, przystąpi się zaraz po zamianie ratyfikacyi tego Traktatu Przedugodnego.

Art: IV. Stany-Generalne Prowincy-Ziednoczonych, ustępuią i gwarantuią ze wszelką własnością, Królowi Wielkiey-Brytannii Miasto Negapatnam, z iego należytościami ale, że też Stany Generalne wielce sobie szacuią pomienione Miasto; z tey przyczyny Król Wielkiey-Brytannii, na dowod swoiey przychylności ku Stanom Generalnym, obiecuie, mimo teraznieyszego ustąpienia, traktować z niemi o wróceniu im pomienionego Miasta, ieśliby potym Stany miały co równego ofiarować Królowi Wielkiey Brytannii.

Art: V. Krol Wielkiey Brytannii powróci Stanom Generalnym Prowincyi-Ziednoczonych, Trinconomale, iako też wszystkie inne Miasta,

Fortece, Porty, i oſady, które w ciągu ninieyſzey woyny, w iakieykolwiek Części świata były zawoiowane, bądź orężem Króla *W. Brytannii*, bądź przez woyſko *Kompanii-Angielſkiey Indyi Wſchodnich*, któreby miał w ſwoiey mocy, a to wſzyſtko w takim ſtanie, w iakim ſię będą znaydowały.

Art: VI. Stany-Generalne Prowincyi Zjednoczonych obiecuią i obowiązuią ſię, nie czynić żadney trudności w żegludze poddanych *Wielkiey Brytannii*, na Morzach *Wſchodnich*.

Art: VII. Ponieważ zaſzły niektóre ſpory między Kompanią *Afrykańſką Angielſką* i Kompanią *Indyi-Zachodnich Hollenderſką*, względem żeglugi przy brzegach *Afrykańſkich*, iako też względem Kapu *Apollonii*; więc dla zabieżenia wſzelkim na potym powodom do ſpraw i zażaleń poddanych obu narodów, przy tych brzegach mieſzkaiących, poſtanowiono z obu ſtron, wyznaczyć Kommiſarzów, dla uczynienia w tey rzeczy roſporządzeń przyzwoitych.

Art: VIII. Wſzyſtkie Kraie i Juryzdykcye, któreby były zawoiowane, w iakieykolwiek Części świata, przez woyſka Króla *Wielkiey Brytannii*, lub przez woyſko *Stanów-Generalnych*, a nie ſą wyrażone w ninieyſzych Artykułach, ani tytułem uſtąpienia, ani tytułem wrócenia, będą oddane bez trudności, i bez wyciągania nadgrody.

Art: IX. Ponieważ potrzebna rzecz ieſt, naznaczyć czas pewny na oddanie, co ſię zawoiowało, i na wyprowadzenie ſwego woyſka; uſtanowiono z obu ſtron, że Król *Wielkiey-Brytannii*, w tym ſamym czaſie każe uſtąpić z *Trinconomale*, iako też ze wſzyſtkich Miaſt, Fortec i Juryſdykcyi zawoiowanych od ſwego woyſka, i które trzyma w ſwoiey mocy (wyłączywſzy to co ſię uſtąpiło przez te Artykuły Królowi *Wielkiey-Brytannii*) w którym ſię będą czyniły wracania i uſtąpienia między *Wielką-Brytannią i Francyą*. *Stany-Generalne* oddadzą w tymże ſamym czaſie, Miaſta i Juryzdykcye, któreby od ich woyſk były na *Anglikach* zabrane, w *Indyach-Wſchodnich*. Y na ten koniec będą poſłane potrzebne rozkazy od Stron kontraktuiących, z wzaiemnemi paſzportami, do tych Okrętów, które ie powiozą zaraz po ratyfikacyi tych Artykułów Przedugodnych.

Art: X. Król *Wielkiey Brytannii* i wyżey pomienione *Stany-Generalne*, obiecuią zachowywać ſzczerze i wiernie, wſzyſtkie zawarte i uſtanowione Artykuły, w tym ninieyſzym Traktacie Przedugodnym; i nie będą tego dopuſzczali, aby ſię w czym wykraczało, wyraźnie lub niewyraźnie, przez ſwoich poddanych: i teſz wyżey pomienione Strony Traktuiące, gwarantuią ſobie powſzechnie i wzaiemnie wſzyſtkie uſtanowienia tych ninieyſzych Artykułów.

Art: XI. Ratyfikacye ninieyſzych Artykułów Przedugodnych, należycie wydane, będą zamienione w tym Mieście *Paryżu*, między Stronami Traktuiącemi, w przeciągu Mieſiąca, albo i prędzey, ieżeli bedzie można, rachuiąc od dnia podpiſania terazniey ſzych Artykułow.

Dla wiary czego, my niżey podpiſani, Traktuiących Stron Poſłowie i Pełnomocnicy, podpiſaliſmy ręką naſzą, ich imieniem, i na mocy danej nam zupełney władzy, ninieyſze Artykuły Przedugodne; i Pieczęci naſze przyłożyć kazaliſmy. Działo ſię w *Paryżu* dnia drugiego Września, 1783.

(L. S.) Mancheſter.

(L. S.) Leſtevenen van Berkenrode.

(L. S.) Brantſen.

DONIESIENIE Z WILNA

Prokop Bądarczuk Kapeliſta na klarynecie i na ſkrzypcach grać umieiący; pierwiey w Domu, potym w Warſzawie u Metra Fiſzera przez kilka lat edukowany, własny poddany J. P. Komara Staroſty Szołomeckiego, w liberyi nowey, i ſurducie popielatym a w ſpodniach i kamizêlce ſzafirowych w pieniądzach okradſzy Pana ſwego w Wilnie, z klarynetem ex B. uciekł d. 9. 8bra ma on około Lat 20. cięki, białokurowaty, rodem ze wſi Szołomek z Wdztwa Kijow: Pan iego wielce upraſza, o przytrzymanie, i danie znać do Pocztamtu Wileń[skiego].